



KS. SŁAWOMIR TYKARSKI

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

TYKAREK@UMK.PL

ORCID: 0000-0002-3854-552X

## CZAS PANDEMII – SPOJRZENIE NA FUNKCJONOWANIE POLSKICH RODZIN. RAPORT Z BADAŃ

DOI: <https://doi.org/10.12775/TiCz.2022.030>

**Streszczenie.** Niniejsze opracowanie jest raportem z badań ankietowych mających na celu zgłębienie funkcjonowania polskich rodzin w czasie pandemii COVID-19 wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2. Głównym zamierzeniem było dowiedzenie się, w jaki sposób rodziny poradziły sobie z nowymi wyzwaniami i zaadaptowały się do nieznanych dotąd warunków życiowych. Badania objęły populację dwustu osób i dotyczyły trzech obszarów: funkcjonowania dorosłych, funkcjonowania dzieci w ocenie rodziców oraz funkcjonowania relacji małżeńsko-rodzinnych. Uzyskane wyniki wykazały, że pomimo licznych trudności związanych z reorganizacją życia domowego, jak i osobistych problemów, sytuacja pandemiczna w przebadanej populacji, w większości przypadków, nie zaszkodziła relacjom rodzinnym. Co więcej, to właśnie pandemia spowodowała, że w tym czasie, w licznych rodzinach relacje między jej członkami się wzmocniły, wywołując pozytywne skutki.

**Słowa kluczowe:** pandemia, COVID-19, kwarantanna, rodzina, małżeństwo, dzieci, relacje.

**Abstract. The Time of the Pandemic – A Look at the Functioning of Polish Families: Survey Report.** The aim of the survey presented in this report was to explore the functioning of Polish families during the SARS-CoV-2 pandemic. The main purpose was to determine how families coped with new challenges and adapted to new living conditions. The study population consisted of two hundred subjects, and the study itself addressed three areas: the functioning of adults, the functioning of children in their parents'

perception, and the functioning of marital and family relations. The results demonstrated that despite numerous difficulties associated with the reorganization of home life and with personal problems, the pandemic situation did not adversely affect family relations in the study population. Moreover, in most subjects, the pandemic had positive effects as it strengthened family relationships.

**Keywords:** pandemic, COVID-19, lockdown, family, marriage, children, relationship.

## WPROWADZENIE

Pandemia COVID-19 spowodowana wirusem SARS-CoV-2 i wprowadzenie narodowej kwarantanny to czas, który nagle zmienił dotychczasową rzeczywistość Polaków. Zatrzymanie gospodarki przez *lockdown*, zmiana trybu pracy, przeobrażenie systemu edukacji, przymusowe lub dobrowolne kwarantanny, liczne obostrzenia w zakresie życia społecznego, poczucie strachu, niepewności, a przede wszystkim doświadczenie śmierci bliskich osób lub ciężkie przejście przez chorobę spowodowaną wirusem, to czynniki które zmieniły (niekiedy nieodwracalnie) życie wielu ludzi i ich rodzin<sup>1</sup>. Ze względu na bezprecedensową sytuację, jaka pojawiła się w Polsce po 4 marca 2020, czyli dacie oficjalnie zarejestrowanego pierwszego przypadku zakażenia wirusem, warto podjąć próbę oceny funkcjonowania rodziny w czasie pandemii z perspektywy minionego czasu. Dokona się tego w niniejszym opracowaniu, które jest raportem z przeprowadzonych badań i składa się z następujących części<sup>2</sup>. Pierwszym krokiem będzie syntetycznie podana problematyka badań, następnie zostanie omówiona

---

<sup>1</sup> Zob. Ewa Ambroziak, „Wpływ pandemii covid 19 na funkcjonowanie rodziny,” Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, dostęp 02.12.2022, <https://wuplodz.praca.gov.pl/documents/1135458/4472799/Wp%C5%82yw%20pandemii%20Covid-19%20na%20funkcjonowanie%20rodziny%2028p.%20Ewa%20Ambroziak%29.pdf/1c3b682d-3d03-4667-b64a-6bd9cfe61fe2?t=1614858338028>

<sup>2</sup> Należy wyjaśnić, że zarówno pandemia, jak i rodzina są rzeczywistościami dynamicznymi i bardzo trudno opracować raport na podstawie jednych pomiarów. Według Piotra Sztompki „nie można postrzegać społeczeństwa jako nieruchomego stanu, ale jako proces; nie jako sztywny quasi- obiekt, ale jako ciągły niekończący się strumień zdarzeń”. Z tego powodu uzyskane wyniki badań i ich interpretacja są próbą opisu (a nie ostatecznym rezultatem) fragmentu owej dynamicznej rzeczywistości, jaką jest rodzina w czasie pandemii. Piotr Sztompka, *Socjologia zmian społecznych* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005), 24.

metoda badawcza, organizacja badań i charakterystyka badanej populacji. Po tych etapach będą zaprezentowane wyniki badań w trzech obszarach: funkcjonowania dorosłych w czasie pandemii i narodowej kwarantanny, funkcjonowania dzieci w ocenie rodziców/opiekunów oraz funkcjonowania relacji rodzinnych i małżeńskich/partnerskich.

## 1. PROBLEMATYKA BADAŃ

Celem badań było scharakteryzowanie funkcjonowania polskich rodzin w czasie pandemii COVID-19 wywołanej przez wirusa SARS-CoV-2 z uwzględnieniem okresu narodowej kwarantanny w 2020 roku. Organizatorem badań była Katedra Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

## 2. METODA BADAWCZA

W badaniu została wykorzystana metoda sondażu diagnostycznego, a jako narzędzie jej realizacji posłużył kwestionariusz ankiety opracowany przez Instytut Studiów nad Rodziną Uniwersytetu San Sebastian w Chile. Badania miały charakter międzynarodowy i obejmowały oprócz Chile, Argentynę i Kolumbię. Ze względu na podjętą współpracę ze wspomnianym Instytutem pozyskany kwestionariusz ankiety został przetłumaczony i przystosowany do warunków polskich oraz poszerzony o dodatkowe zagadnienia. Składał się on z pięćdziesięciu siedmiu pytań.

## 3. ORGANIZACJA BADAŃ

Badania były anonimowe, przeprowadzone za pomocą kwestionariusza ankiety przygotowanego w formie elektronicznej. Badani otrzymywali link do wypełnienia ankiety. Sposób pozyskiwania respondentów odbywał się metodą kuli śniegowej polegającej na dotarciu do pojedynczych osób, a następnie, za ich pośrednictwem do kolejnych. Jest to próba nielosowa, zatem badania nie mają charakteru reprezentatywności. Okres

prorowadzonych badań wynosił dwa miesiące, od 1 lutego do 31 marca 2022 roku. Po minionym czasie link do ankiety przestał być aktywny. Przy wykorzystaniu wspomnianego narzędzia udało się pozyskać dwustu respondentów. Należy zaznaczyć, że nie wszyscy odpowiedzieli na całą pulę pytań, stąd zsumowanie wyników nie zawsze będzie przyjmować wartość 100%. Brakująca wielkość, to odsetek osób, które nie udzieliły odpowiedzi na dane pytanie.

#### 4. CHARAKTERYSTYKA BADANEJ POPULACJI

Uwzględniając płeć respondentów, w badaniu wzięło udział 161 kobiet (80,5%) i 37 mężczyzn (18,5%). Badani w większości pochodzili z dużych miast liczących powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Ich liczba wynosiła 86 osób, co stanowi 43% zbadanej populacji. Kolejna grupa badanych (74 osoby, 37%) pochodziła ze wsi. Najmniej liczna populacja pochodziła z mniejszych miast liczących poniżej 100 tysięcy mieszkańców. Było to 39 osób (19,5%).

Biorąc pod uwagę województwa zamieszkania osób badanych, należy zaznaczyć, że udało się dotrzeć do respondentów zamieszkujących następujące z nich: pomorskie (91 osób, 45,5%), kujawsko-pomorskie (78 osób, 39%), warmińsko-mazurskie (25 osób, 12,5%), mazowieckie (2 osoby, 1%) i wielkopolskie (1 osoba, 0,5%), zachodniopomorskie (1 osoba, 0,5%).

Do uczestnictwa w badaniu mogli przystąpić tylko osoby pełnoletnie. Charakterystyka wieku respondentów prezentuje się następująco. Najwięcej badanych znalazło się w przedziale wiekowym od 40 do 59 lat (150 osób, 75%), następnie w przedziale 18–29 lat (33 osoby, 16,5%). Najmniej liczna grupa respondentów była w wieku powyżej 60 lat (15 osób, 7,5%).

Jeśli chodzi o poziom wykształcenia, to najwięcej wśród badanych ma wykształcenie wyższe (181 osób, 90,5%), następnie średnie (15 osób, 7,5%), zawodowe (3 osoby, 1,5%). Nikt z respondentów nie posiada wykształcenia podstawowego.

## 5. PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ

Jak już zostało wspomniane, prezentacja wyników badań będzie obejmować trzy obszary: funkcjonowanie dorosłych w czasie pandemii i narodowej kwarantanny, funkcjonowanie dzieci w ocenie rodziców/opiekunów oraz funkcjonowanie relacji rodzinnych i małżeńskich/partnerskich.

### 5.1. FUNKCJONOWANIE DOROSŁYCH

Należy zaznaczyć, że 98 osób (49%) przeszło zarażenie wirusem SARS-CoV-2, 60 osób (30%) nie było zakażonych, a 41 badanych (20,5%) nie miało na ten temat wiedzy. Ponadto większość ankietowanych była poddana obowiązkowej kwarantannie, którą odbyła w swoim lokum. Dotyczyło to 114 osób (57%). Także 10 badanych (5%) poddało się samizolacji w swoim miejscu zamieszkania. Czas kwarantanny dla 87 osób (43,5%) wynosił więcej niż 10 dni, a dla 35 badanych (17%) mniej niż 10 dni. Natomiast 75 respondentów (37,5%) nie dotknęła żadna forma kwarantanny

Jeśli chodzi o czynniki stresowe, jakie były najbardziej uciążliwe w czasie pandemii COVID-19, ankietowani najczęściej wybierali ograniczone kontakty społeczne (140 zaznaczeń), uciążliwości związane z wprowadzonymi restrykcjami sanitarnymi (119), ograniczenia dotyczące uczestnictwa w wydarzeniach religijnych w obiektach sakralnych (117), ciągła troska o własne zdrowie i osób najbliższych (106). Warto zaznaczyć, że dość często badani wskazywali na czynnik stresowy, jakim było wypalenie zawodowe spowodowane pracą on-line (60 odpowiedzi) oraz obniżone dochody (43 odpowiedzi). Rzadziej ankietowanych dotyczyły konsekwencje pandemii związane ze śmiercią osób bliskich (20 odpowiedzi) oraz ze startą pracy (11 odpowiedzi).

Odnosnie do objawów, jakie towarzyszyły badanej populacji, najbardziej uciążliwymi były: niepokój (118 zaznaczeń), stres (99), wyczerpanie emocjonalne (90), drażliwość (75), nerwowość (68), nastrój depresyjny (58), odczuwanie lęku (58), bezsenność (54). O wiele rzadziej występowały symptomy zespołu stresu pourazowego (12). Jedna osoba

przyznała się do posiadania myśli samobójczych. Dość spora grupa ankietowanych (42,5%), co prawda z różną intensywnością, ale zamartwiała się, czy w czasie pandemii przetrwa finansowo i jakie będą tego konsekwencje na przyszłość. Również taka sama liczba osób (42,5%) całkowicie lub w jakiejś mierze odczuwała przeciążenie w swoich codziennych zajęciach.

Otrzymane dane wskazują, że podczas pandemii podział zadań i obowiązków domowych, jak gotowanie, sprzątanie, pomoc w odrabianiu lekcji i opieka nad dziećmi oraz osobami starszymi, leżała w gestii kobiet<sup>3</sup>. Dorosłe kobiety były o wiele bardziej zaangażowane niż pozostali domownicy. Najczęściej pomagali im mężczyźni (przypuszczalnie mężowie lub partnerzy), rzadziej dzieci i nastolatki oraz pozostałe osoby wspólnie zamieszkujące gospodarstwo domowe. Mężowie/partnerzy najczęściej wyręczałi swoje żony/partnerki w czynnościach związanych z opieką nad zwierzętami oraz wspomagali w robieniu zakupów. Podsumowując, dla 70% badanych czas pandemii nie zmienił podziału zadań domowych, 22,5% takie zmiany zauważyło, a 6,5% nie potrafiło dokonać oceny. Można także wnioskować, że dla ankietowanych, organizacja obowiązków domowych w czasie pandemii nie była trudniejsza niż zazwyczaj. Natomiast większych trudności nastroczało utrzymywanie relacji z bliskimi, z którymi się nie mieszkało oraz łączenie obowiązków zawodowych z domowymi.

Odnosząc się do kwestii pracy zawodowej, należy zauważyć, że dla 39,5% ankietowanych praca zdalna w domu raczej nie kolidowała z życiem osobistym, jednakże dla 30% sytuacja wyglądała wręcz odwrotnie. Zatem uzyskane dane wskazują na polaryzację ocen respondentów na temat pracy on-line. Przede wszystkim prawie dla połowy badanych, których omawiana kwestia dotyczyła, wykonywanie pracy zdalnej przekraczało ich zwyczajny czas pracy. 32% badanych, pracując zdalnie, przyznało, że miało (bądź raczej miało) więcej czasu na inne zajęcia, a 32,5% ankietowanych temu zaprzeczyło. Podobne wyniki uzyskano, pytając o poczucie komfortu związanego z pracą w domu. I tak 33% badanych, pracując zdalnie, czuło (bądź raczej czuło) się komfortowo, a 29,5% ankietowanych takiego komfortu nie doświadczyło. Poczucie braku komfortu nie było związane z koniecznością dzielenia się z domownikami sprzę-

---

<sup>3</sup> Zob. „Obowiązki w domu w czasie koronawirusa,” Ircenter, dostęp 02.12.2022, <https://ircenter.com/2020/09/28/obowiazki-w-domu-w-czasie-koronawirusa>.

tem komputerowym (co mogło generować napięcia między nimi), gdyż zdecydowana większość badanych osób temu zaprzeczyła. Warto zaznaczyć, że jedna trzecia badanych w czasie pandemii/kwarantanny albo nie musiała pracować albo pracowała w trybie stacjonarnym.

Jedno z zagadnień, które poruszała ankieta, dotyczyło źródeł wsparcia w przeżyciu czasu pandemii i narodowej kwarantanny. Wyniki prezentują się następująco. 56,5% badanej populacji swoimi trudnościami dzieliła się z krewnymi, 50,5% ankietowanych, aby poradzić sobie z sytuacją wywołaną przez pandemię, szukało wsparcia u przyjaciół, dla 63,5% wsparciem w rozwiązaniu swoich problemów była własna rodzina. Również wysoki wynik jako środek pomocowy uzyskała wiara w Boga, co zdecydowanie podkreśliło 66,5% ankietowanych, a 14,5% raczej się z tym zgodziło. Pomocne również było uczestnictwo rzeczywiste lub on-line w nabożeństwach lub spotkaniach religijnych. Potwierdziło to 49,5% ankietowanych, a 22,5% raczej było skłonnych przyznać temu rację. Wyniki wskazują na zdecydowanie pozytywną rolę praktykowania religii jako czynnika pomocowego w przeżyciu czasu pandemii. Warto również zaznaczyć, że omawiana kwestia nie dotyczyła tylko 5% respondentów, co potwierdza znaczenie praktykowania wiary w życiu respondentów<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Poszerzając wątek praktykowania wiary w czasie pandemii, to 113 osób (56,5%) potwierdziło swój rzeczywisty udział na Mszy w kościele, 68 respondentów (34%) uczestniczyło w internetowej transmisji Mszy, 12 ankietowanych (6%) zadeklarowało swój brak uczestnictwa. Jeśli chodzi o częstotliwość uczestniczenia w niedzielnej Mszy św., to większość badanej populacji przyznała, że czyniła to zawsze (122 zaznaczeń, 61%), 37 osób (18,5%) prawie zawsze, 27 osób (13,5%) czasami, 4 respondentów (2%) prawie nigdy i tyle samo nigdy. Ankietowani przyznali także, że ich dzieci w czasie pandemii uczestniczyły w niedzielnej Eucharystii. 68 osób (34%) zadeklarowało uczestnictwo swoich dzieci w kościele, natomiast 50 (25%) uczestnictwo on-line. 12 osób (6%) zaprzeczyło, aby ich potomstwo brało udział w niedzielnym nabożeństwie. Częstotliwość uczestnictwa dzieci w niedzielnym nabożeństwie przedstawia się następująco: 68 respondentów (34%) zadeklarowało, że dzieci brały udział zawsze, 31 (15,5%) prawie zawsze, 23 (11,5%) czasami, 6 (3%) prawie nigdy, 5 (2,5%) nigdy, a 61 osób (30,5%) przyznało, że kwestia ta ich nie dotyczy. Jeśli chodzi o zdalne uczestnictwo dzieci na lekcji religii w czasie pandemii, to 112 respondentów (56%) potwierdziło udział swoich podopiecznych, 2 (1%) zaprzeczyło, a 80 osób (40%) przyznało, że sprawa ta ich nie dotyczy.

Wyniki świadczące o znaczącej roli, jaką odgrywała wiara w Boga wraz z praktykami religijnymi mogą być związane z tym, że wśród respondentów znajdowali się między innymi nauczyciele lekcji religii. Niestety nie ma możliwości określenia, jaką część całej populacji badanych stanowi ta grupa osób.

W przypadku wystąpienia trudności rodzinnych 65% badanych zdecydowanie nie szukało pomocy u profesjonalistów, a kolejne 10% raczej tego nie czyniło. 37% nie poszukiwało również wsparcia u duchowieństwa lub duchowego lidera. Respondenci również w mniejszym wymiarze korzystali ze wsparcia ze strony rządu lub innych organizacji mających na celu pomoc rodzinom. 53,5% zdecydowanie zaprzeczyło korzystaniu z takiej formy pomocowej, a kolejne 10% raczej z niej nie skorzystało. Jest to dość spory wynik, uwzględniając fakt, że dla 23,5% badanych ta kwestia w ogóle ich nie dotyczyła.

Podsumowując powyższe dane, można powiedzieć, że najważniejszymi źródłami wsparcia w przeżyciu czasu pandemii/kwarantanny była wiara w Boga z możliwością jej praktykowania, a także relacje i kontakty z rodziną, krewnymi i przyjaciółmi. Natomiast jeśli chodzi o sposoby odreagowania stresu związanego z wybuchem pandemii, to wśród najczęstszych metod ankietowani wymieniali: oglądanie telewizji (116 zaznaczeń), korzystanie z Internetu (105), uprawianie sportu/stosowanie aktywności fizycznej (88). Rzadziej ankietowani wybierali nadmierne jeźdzenie (44 odpowiedzi), korzystanie z social mediów (30), granie w gry komputerowe (13), zażywanie leków uspokajających (10), zakupoholizm (7), używanie substancji psychoaktywnych (5), oglądanie pornografii (2).

Badanie ankietowe obejmowało również kwestię dotyczącą przyszłości, czyli czasu po ustaniu pandemii. Okazuje się, że odnośnie do potrzeby opieki medycznej respondentom trudno jest określić, czy tego rodzaju wsparcia potrzebowali. Ze względu na zbliżone wartości wyników, dostrzegalna jest polaryzacja w nastawieniu badanych<sup>5</sup>. Inaczej wygląda sprawa opieki lub poradnictwa w zakresie zdrowia psychicznego. Co prawda sporej populacji (23,5%) trudno było się określić, ale ta część respondentów, która to uczyniła (44%), to osoby, które po ustaniu pandemii nie będą (lub raczej nie będą) potrzebowały poradnictwa w zakresie zdrowia psychicznego.

---

<sup>5</sup> Na stwierdzenie: „Będę potrzebował/potrzebowała opieki medycznej”, największa część badanych wybrała odpowiedź: „trudno powiedzieć” (67 zaznaczeń, 33,5%), 20 osób (10%) całkowicie się zgodziło, 25 (12,5%) raczej się utożsamiało z tym stwierdzeniem, natomiast 23 uczestników badania (11,5%) wybrało opcję „raczej się nie zgadzam”, a 30 (15%) „całkowicie się nie zgadzam”. Dla 26 respondentów (13%) omawiana kwestia nie miała odzwierciedlenia w ich życiu.



Dwukierunkowość w nastawieniu ankietowanych można również dostrzec w ewentualnej potrzebie wsparcia duchowego lub wspólnoty religijnej. 29,5% ankietowanych, po ustaniu pandemii, nie będzie (lub raczej nie będzie) potrzebować wsparcia duchowego lub wspólnoty religijnej, a 29% wręcz odwrotnie. Nie biorąc pod uwagę osób, których kwestia ta nie dotyczyła, można powiedzieć, że co 11 osoba wśród badanych będzie potrzebowała wsparcia duchowego lub wspólnoty religijnej. Również dużej części osób trudno przewidzieć, czy będzie w przyszłości potrzebować wsparcia materialnego, jednakże wśród tych, którzy jasno się określili, większość uważa (46%), że takiego rodzaju pomocy nie będzie (lub raczej nie będzie) potrzebować. Natomiast na pytanie, czy badani będą szukać szczególnego, dodatkowego wsparcia, także i w tym przypadku można dostrzec dwubiegunowość w odpowiedziach, ponieważ 26,5% badanych deklaruje, że nie będzie (lub raczej będzie) potrzebowało takiego rodzaju wsparcia po zakończeniu pandemii, a 23% ankietowanych temu zaprzeczyło.

## 5.2. FUNKCJONOWANIE DZIECI W OCENIE RODZICÓW

Przyglądając się odpowiedziom ankietowanych mających dzieci, z którymi mieli kontakt w czasie pandemii i kwarantanny, należy odnotować, że w tym okresie nieznaczna większość rodziców nie zauważyła u swojego potomstwa zmienionego zachowania – dzieci nie wykazywały nadmiernego lęku. Jednakże podobna grupa opiekunów zauważyła wręcz coś przeciwnego<sup>6</sup>. Podobną polaryzację wyników uzyskano przy pytaniu o częstotliwość płaczu i narzekania ze strony dzieci<sup>7</sup>. Trudno zatem roz-

---

<sup>6</sup> Ze stwierdzeniem: „Martwiło mnie ich zmienione zachowanie, okazywały nadmierny lęk”, największa grupa badanych całkowicie się z nim nie zgodziła (35 zaznaczeń, 17,5%), 26 osób (13%) wybrało opcję „raczej się nie zgadzam”, również 26 ankietowanych (13%) wybrało wariant „raczej się zgadzam”, a 20 (10%) „całkowicie się zgadzam”. 26 badanych (13%) trudno było dokonać wyboru, natomiast 55 ankietowanych (27,5%) omawiana kwestia nie dotyczyła.

Warto zauważyć, że 61% ankietowanych często (lub dość często) rozmawiało z dziećmi o sytuacji pandemicznej, co mogło przyczynić się do obniżenia u nich lęku.

<sup>7</sup> Ze stwierdzeniem: „Dzieci i nastolatki częściej niż dotychczas płakały lub narzekały”, 19 badanych (9,5%) całkowicie się z nim zgadza, 39 (19,5%) raczej się zgadza, 26 (13%) raczej się nie zgadza, 31 (15,5%) całkowicie się nie zgadza. 22 osobom (11%) trudno było powiedzieć, a 57 (28,5%) wybrało opcję „nie dotyczy”. Sumując odpowie-

strzygnąć, czy w czasie pandemii/kwarantanny dzieci lub młodzież miały obniżony nastrój lub były bardziej drażliwe niż wcześniej. Zapewne w części rodzin ich zachowanie było odmienne niż przed wybuchem pandemii. Przede wszystkim dzieci w czasie pandemii (a zwłaszcza w okresie kwarantanny) poprzez wprowadzone obostrzenia (edukacja on-line, zakaz spotkań towarzyskich, zakaz swobodnego wychodzenia z domu), narzekały na brak kontaktu z rówieśnikami, co wywoływało u nich negatywne reakcje. Z tego powodu większość rodziców martwiła się (lub raczej się martwiła) zmienionym zachowaniem swoich dzieci, a zwłaszcza że utrzyma się ono po skończeniu pandemii<sup>8</sup>. Również 24,5% badanych rodziców czuło (bądź raczej czuło) przytłoczenie z powodu obowiązków rodzicielsko-opiekuńczych pełnionych w tym czasie, a dla 24% ankietowanych taki stan nie występował.

Godny zauważenia jest fakt, że w czasie pandemii rodzice/opiekunowie nie karali dzieci częściej niż zazwyczaj. Zdecydowana większość badanych nie podnosiła głosu na podopiecznych, nie stosowała krzywdzących bądź dyskredytujących słów, a także absolutna większość rodziców nie używała kar fizycznych.

Dwa razy większa populacja ankietowanych rodziców (23% do 11%) przyznała, że uspokajanie lęku swoich dzieci było trudniejszym zadaniem niż przed wybuchem pandemii. Również dla znacznej liczby badanych (23,5%) opanowywanie złego humoru dzieci nastrozczało trudności. Jeśli chodzi o uspokajanie kłótni między nimi, to u sporej populacji badanych czynność ta nie zmieniła swojego poziomu trudności. Natomiast jeśli to zaistniało, to dla prawie dwa razy większej populacji (15% do 8,5%) uspakajanie kłótni między podopiecznymi stawało się trudniejsze niż przed wybuchem pandemii. Również organizacja zabaw dzieciom w tym czasie stanowiła pewnego rodzaju trudność.

---

dzi „całkowicie się zgadzam” i „raczej się zgadzam” (29%) oraz „całkowicie się nie zgadzam” i „raczej się nie zgadzam” (28,5%), można zauważyć bardzo podobne wyniki (29% do 28,5%).

<sup>8</sup> Stwierdzenie: „Obawiam się, że ich zmienione zachowanie utrzyma się po skończeniu pandemii” całkowicie poparło 17 respondentów (8,5%), a 34 (17%) raczej się z nim zgodziło, zaś 17 (8,5%) wybrało opcję „raczej się nie zgadzam”, a 26 (13%) „całkowicie się nie zgadzam”. W 38 przypadkach (19%) ankietowanym trudno było dokonać wyboru, a dla 54 badanych (27%) omawiana sytuacja ich nie dotyczyła.

Ankieta obejmowała także temat związany z edukacją on-line dzieci i młodzieży. Okazuje się, że rodzice pozytywnie oceniają poziom komunikacji z nauczycielami w tym czasie, zdecydowanie dobrze oceniają również dostosowanie szkoły do nowego systemu nauczania wymuszonego sytuacją pandemiczną. 21,5% rodziców, którzy musieli pomagać swoim dzieciom, przyznało, że wykonywanie zadań nałożonych przez szkołę było dość łatwe, ale prawie taka sama grupa (20,5%) miała w tej kwestii trudności. Również dla podobnej wielkości populacji zadanie to, po wybuchu pandemii, nie zmieniło swojego poziomu trudności. Warto zaznaczyć, że zdecydowana większość ankietowanych, których dotyczyła kwestia nauczania zdalnego, dysponowała niezbędnym sprzętem technicznym oraz posiadała (lub raczej posiadała) wystarczającą szybkość łącza internetowego<sup>9</sup>. Stąd też większość respondentów nie miała trudności w organizowaniu dla swoich dzieci domowych zajęć on-line. Co ciekawe, pomimo że sporo badanych dokonało pozytywnej oceny dostosowania się szkoły do nowego systemu nauczania, to zdecydowana większość uważa, że ich dzieci będą potrzebowały dodatkowego wsparcia w nauce po zakończeniu pandemii<sup>10</sup>.

### 5.3. FUNKCJONOWANIE RELACJI RODZINNYCH I MAŁŻEŃSKICH/PARTNERSKICH

Należy pokreślić, że w okresie pandemii 150 badanych (75%) było w związku małżeńskim, który nadal trwał w czasie wypełniania ankiety. 31 respondentów (15,5%) nie było związanych związkiem małżeńskim ani nie tworzyli wolnego związku. 7 ankietowanych (3,5%) było w czasie pandemii w związku małżeńskim, ale nie mieszkali razem. 4 osoby (2%) były w wolnym związku, ale nie mieszkaly razem, natomiast 3 osoby (1,5%) tworzyły wolny związek i mieszkaly razem. Jeśli chodzi o tożsamość osób, z którymi mieszkali respondenci, to najczęściej był to współ-

<sup>9</sup> Por. Grażyna Firlit-Fesnak, „Zdolność dostosowania rodziny wobec zmian wywołanych pandemią COVID-19”, *Studia Politologiczne*, no. 3 (2022): 120.

<sup>10</sup> Na stwierdzenie: „Myślę, że po pandemii dzieci lub młodzież będą potrzebowały dodatkowego wsparcia w nauce”, 70 osób (35%) odpowiedziało „całkowicie się zgadzam”, 40 (20%) „raczej się zgadzam”, 11 (5,5%) „raczej się nie zgadzam”, a 5 (2,5%) „całkowicie się nie zgadzam”. 25 badanych (12,5%) nie potrafiło się ustosunkować wobec tego stwierdzenia, zaś 39 osób (19,5%) kwestia ta nie dotyczyła.

małżonek (75,5%) i dzieci (66%). Następnie byli to rodzice (14%), inni członkowie rodziny (8,5%), osoby starsze, np. dziadkowie (3,5%), inne osoby spoza rodziny (3%).

Wśród ankietowanych najczęściej było osób, których związek małżeński (lub wolny związek) trwał od 16 do 25 lat (32%). Następnie były to osoby ze stażem małżeńskim powyżej 25 lat (25%). Kolejną grupę stanowili respondenci, którzy trwali w małżeństwie od 6 do 15 lat (20%). 6 osób (3%) miało staż małżeński od 2 do 5 lat, a 2 osoby (1%) poniżej jednego roku. 32 ankietowanych (16%) to pytanie nie dotyczyło.

Patrząc na dane, jakich dostarczyła ankieta, można wyciągnąć wnioszek, że duża część badanej populacji pozytywnie ocenia swój wpływ na osoby, z którymi mieszkali w czasie pandemii. W większości potrafili stworzyć przyjemną atmosferę z dziećmi i osobami starszymi, z którymi mieszkali oraz rozwinąć nowe przestrzenie dialogu i wspólnej otwartości.

Analizując relacje rodzinne w czasie pandemii i narodowej kwarantanny dla ponad połowy badanych, warunki i obostrzenia spowodowane pandemią i kwarantanną nie były (lub raczej nie były) przyczyną częstszych kłótni w rodzinie. Uogólniając, można założyć, że do częstszych sprzeczek dochodziło w co piątej rodzinie (19%). Również omawiana sytuacja nie wywoływała agresji i przemocy, które zdarzały się jedynie w znikomych przypadkach. Co więcej, to właśnie czas pandemii spowodował, że w rodzinach większości badanych (57%), częściej okazywano sobie uczucia. Z tego powodu aż 40,5% zadeklarowało, że relacje rodzinne w tym czasie się wzmocniły (6,5% temu zaprzeczyło). Natomiast jeśli chodzi *stricte* o relacje małżeńskie/partnerskie, trzeba podkreślić, że czas pandemii nie wpłynął negatywnie na jakość uczuciową związku małżonków/partnerów i nie wywołał napięć w ich relacjach. Zdecydowana większość badanych zaprzeczyła, aby w tym okresie częściej na siebie narzekali czy tracili względem siebie cierpliwość. Wyniki wskazują, że sytuacja pandemii i kwarantanny nie była również przyczyną agresji bądź kłótni wśród małżonków/partnerów (mówienia przykrych słów, krzyczenia na siebie). Nawet jeśli zdarzyły się sprzeczki, to małżonkowie/partnerzy spokojnie szukali rozwiązania sytuacji konfliktowej, a po jej zakończeniu nie żywili do siebie urazy i nie podtrzymywali negatywnych emocji. Ponadto te małżeństwa bądź pary, które miały dzieci, w ich obecności nie odnosiły się do siebie w niewłaściwy sposób.

Można wnioskować, że czas pandemii nie miał negatywnego wpływu na funkcjonowanie małżeństwa, gdyż w 145 przypadkach (72,5%) nie spowodował myślenia o rozwodzie. Odnotowano to tylko u 4 ankietowanych (2%), natomiast 9 osób (4,5%) przyznało się, że w tym czasie myślało o zakończeniu związku. Również okres pandemii nie spowodował podjęcia decyzji o rozwodzie, co potwierdziło 148 respondentów (74%). Tylko 4 osoby (2%) stwierdziły, że w tym czasie podjęło decyzję o rozstaniu.

Warto także zaprezentować odpowiedzi respondentów na pytanie, czy czas pandemii wywołał pozytywne skutki w relacjach rodzinnych. 22 osoby (11%) wybrały opcję „zdecydowanie tak”, natomiast 62 respondentów (31%) odpowiedziało: „raczej tak”. Pozytywną odpowiedź dało w sumie 42% badanych. 73 osoby (36,5%) nie potrafiły określić, w jaki sposób pandemia wpłynęła na kondycję ich relacji rodzinnych. Zdecydowanie negatywne konsekwencje miała dla 4,5% badanej populacji (9 osób), a raczej negatywne dla 13,5% (27 osób), co sumarycznie daje 18%. Można zatem zauważyć, że dwa razy więcej ankietowanych zauważyło, że czas pandemii wywołał pozytywne skutki w relacjach rodzinnych. Można zadać pytanie, w jaki sposób się to stało? Według odpowiedzi badanych najczęściej było to możliwe dzięki wspólnemu spędzaniu czasu (128 odpowiedzi), przez częste rozmowy (105 odpowiedzi) oraz okazywanie sobie uczuć i przywiązania (79 odpowiedzi). Innymi wariantami były: wspólne gry i zabawy (75 odpowiedzi), polepszenie komunikacji (47 odpowiedzi), lepsze poznanie się (37 odpowiedzi)<sup>11</sup>. Warto podkreślić, że czynności takie, jak wspólne rozmowy i wspólne spożywanie posiłków, choć co prawda z różną częstotliwością tygodniową, to jednak zawsze odbywały się w rodzinach, co mogło przyczynić się do polepszenia relacji, obniżenia stresu i łatwiejszego poradzenia sobie z zaistniałymi nowymi warunkami funkcjonowania, spowodowanymi sytuacją pandemiczną.

---

<sup>11</sup> Por. Piotr Kosiak, „Sytuacja polskiej rodziny w dobie pandemii koronawirusa,” *Biblioteka Instytutu Spraw Społecznych Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, no. 12 (2020): 23–24.

## PODSUMOWANIE

Analizując wyniki badań na podstawie danych zebranych od respondentów, można dostrzec dość optymistyczną ogólną ocenę funkcjonowania polskich rodzin w czasie pandemii i narodowej kwarantanny. Być może jest to konsekwencją upływu czasu, który spowodował, że retrospekcja omawianej rzeczywistości uległa zatarciu pamięciowemu. Być może innym czynnikiem odpowiedzialnym jest proces adaptacyjny, który poprzez wypracowanie nowych mechanizmów zaradczych, pozwolił ankietowanym przystosować się do nieznanej dotąd rzeczywistości pandemicznej, co z kolei wpłynęło na złagodzenie krytycznej oceny. Niemniej uzyskane wyniki wskazują, że polskie rodziny dość dobrze przystosowały się i funkcjonowały w czasie pandemii. Oczywiście nie można tego powiedzieć o każdej przestrzeni życiowej. Jeśli mowa o występowaniu czynników stresowych, to spora część osób borykała się z niepokojem, wyczerpaniem emocjonalnym, nastrojem depresyjnym, lękiem, zamartwianiem się o przyszłość i zabezpieczenie finansowe, łączeniem obowiązków zawodowych z rodzinnymi. Niemniej organizacja prac domowych w czasie pandemii nie była trudniejsza niż zazwyczaj.

Ponadto ankietowani zadeklarowali, że po ustaniu pandemii raczej nie będą potrzebowali wsparcia w zakresie zdrowia psychicznego. Realnym wsparciem była dla nich własna rodzina, krewni i przyjaciele oraz wiara w Boga. Wyniki wskazują na zdecydowanie pozytywną rolę praktykowania religii jako czynnika pomocowego w przeżyciu czasu pandemii.

W sytuacji, gdy badani chcieli odreagować stres związany z pandemią czy kwarantanną, czynili to najczęściej poprzez oglądanie telewizji i korzystanie z Internetu. O wiele rzadziej sięgali po inne środki, jak zażywanie leków uspokajających, spożywanie substancji psychoaktywnych czy oglądanie pornografii. Odnośnie do tej ostatniej kwestii jest to o tyle ciekawe, że „według doniesień Wirtualnych Mediów w Polsce w czasie pandemii wzrosła oglądalność stron pornograficznych o 30%”<sup>12</sup>. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o wzrost agresji i przemocy domowej, o któ-

---

<sup>12</sup> Piotr Długosz, *Trauma pandemii COVID-19 w polskim społeczeństwie* (Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu, 2021), 13.

rej donoszą różne źródła<sup>13</sup>. Tymczasem pozyskane dane ankietowe tych faktów nie potwierdzają. Być może jest to spowodowane tym, że uzyskane informacje mają charakter samoopisowy, więc respondenci mogą nie chcieć się przyznać do zachowań społecznie nieakceptowalnych lub zabronionych przez prawo. Badacz nie jest tego w stanie stwierdzić i nie może zweryfikować zgodności odpowiedzi ankietowanych z rzeczywistością. Pomijając ten wątek, należy podkreślić, że na podstawie uzyskanych wyników, czas pandemii nie wywoływał agresji i przemocy w rodzinie, które zdarzały się jedynie w znikomych przypadkach. Rodzice nie karali dzieci częściej niż zazwyczaj, nie podnosili na nie głosu i nie używali kar fizycznych. Również małżonkowie/partnerzy nie sprzecali się ze sobą częściej niż działo się to przed wybuchem pandemii. Można wnioskować, że ten okres raczej nie był przyczyną wzmożonych kłótni rodzinnych. Co więcej, to właśnie sytuacja pandemiczna spowodowała, że w rodzinach większości badanych liczniej okazywano sobie uczucia, a relacje rodzinne w tym czasie się wzmocniły. Spora część ankietowanych zauważyła, że czas pandemii wywołał pozytywne skutki w relacjach rodzinnych<sup>14</sup>.

---

<sup>13</sup> Zob. Weronika Lenkiewicz, „«Pandemia przemocy» – czyli wpływ pandemii COVID-19 na zjawisko przemocy w rodzinie,” w *Pandemia COVID-19. Aspekty polityczne, społeczne, ekonomiczne i prawne*, red. Marharyta Halushchenko, Łukasz D. Bartosik, Michał Urbańczyk, (Poznań–Łódź, Wydawnictwo Naukowe ArchaeGraph, 2022), 95–107. „Przemoc a koronawirus. Jak i dlaczego pandemia wywołała lawinę agresji?,” *Stopuzależnieniom.pl*, dostęp 02.12.2022, <https://stopuzaleznieniom.pl/artykuly/przemoc-w-rodzynie/przemoc-a-koronawirus-jak-i-dlaczego-pandemia-wywolala-lawine-agresji/>; Dorota Zajac, „Przemoc domowa w czasie izolacji z powodu epidemii,” opublikowane 04.06.2020 w *Głos Pedagogiczny*, <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/przemoc-domowa-w-czasie-izolacji-z-powodu-epidemii>.

<sup>14</sup> Potwierdzają ten fakt inne badania: „Bez wątpienia częste przebywanie wszystkich członków rodziny w jednym miejscu, zamkniętych w domach, stosunkowo może przyczynić się do pogłębienia bliskości i zacieśnienia relacji”. Katarzyna Marianna Płoszaj, Dorota Kochman, „Wpływ pandemii Koronawirusa (COVID-19) na jakość życia rodziny i dziecka,” *Innowacje w Pielęgniarstwie i Naukach o Zdrowiu*, no. 3 (2021): 72. Zob. też Firlit-Fesnak, *Zdolność*, 122–123; Kosiak, *Sytuacja*, 23.

## BIBLIOGRAFIA

- Ambroziak Ewa. „Wpływ pandemii covid 19 na funkcjonowanie rodziny” Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi. Dostęp 02.12.2022. <https://wuplodz.praca.gov.pl/documents/1135458/4472799/Wp%C5%82yw%20pandemii%20Covid-19%20na%20funkcjonowanie%20rodziny%20%28p.%20Ewa%20Ambroziak%29.pdf/1c3b682d-3d03-4667-b64a-6bd9cfe61fe2?t=1614858338028>.
- Długosz, Piotr. *Trauma pandemii COVID-19 w polskim społeczeństwie*. Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu, 2021.
- Firlit-Fesnak, Grażyna. „Zdolność dostosowania rodziny wobec zmian wywołanych pandemią COVID-19.” *Studia Politologiczne*, no. 3 (2022): 108–128.
- Ircencenter. „Obowiązki w domu w czasie koronawirusa.” Dostęp 02.12.2022. <https://ircencenter.com/2020/09/28/obowiazki-w-domu-w-czasie-koronawirusa>.
- Kosiak, Piotr. „Sytuacja polskiej rodziny w dobie pandemii koronawirusa.” *Biblioteka Instytutu Spraw Społecznych Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie*, no. 12 (2020): 15–27.
- Lenkiewicz, Weronika. „«Pandemia przemocy» – czyli wpływ pandemii COVID-19 na zjawisko przemocy w rodzinie.” W *Pandemia COVID-19. Aspekty polityczne, społeczne, ekonomiczne i prawne*, red. Marharyta Halushchenko, Łukasz D. Bartosik, Michał Urbańczyk, 95–107. Poznań–Łódź, Wydawnictwo Naukowe Archa eGraph, 2022.
- Płoszaj, Katarzyna Marianna, Kochman, Dorota. „Wpływ pandemii Koronawirusa (COVID-19) na jakość życia rodziny i dziecka.” *Innowacje w Pielęgniarstwie i Naukach o Zdrowiu*, no. 3 (2021): 59–78.
- Stopuzalezniom.pl. „Przemoc a koronawirus. Jak i dlaczego pandemia wywołała lawinę agresji?” Dostęp 02.12.2022. <https://stopuzalezniom.pl/artykuly/przemoc-w-rodzinie/przemoc-a-koronawirus-jak-i-dlaczego-pandemia-wywolala-lawine-agresji/>.
- Sztompka, Piotr. *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2005.
- Zając, Dorota. „Przemoc domowa w czasie izolacji z powodu epidemii.” Opublikowane 04.06.2020 w *Głos Pedagogiczny*. <https://www.glospedagogiczny.pl/artukul/przemoc-domowa-w-czasie-izolacji-z-powodu-epidemii>.